

Dlaczego socjologia powinna zajmować się przestrzenią?

Każda typowa przestrzeń powstaje w typowych warunkach społecznych, które odbijają się w niej bez zakłóceń wynikających z ingerencji świadomości. Wszystko to, co wypierane przez świadomość, wszystko, czego celowo się nie dostrzega, współkształtuje przestrzeń. Obrazy przestrzeni to sny społeczeństwa. Wszędzie tam, gdzie uda się odczytać hieroglify jakiegoś obrazu przestrzeni, objawia się podstawa rzeczywistości społecznej¹.

Większość socjologów i socjolożek za pewnik przyjmuje założenie, jakoby człowiek nie mógł egzystować poza czasem i przestrzenią. Trudno temu założeniu cokolwiek zarzucić, pod warunkiem, że przestrzeń i czas nie są pojmowane esencjonalistycznie², lecz jako coś, co musi dopiero zostać ustanowione. Zdumiewa jednak to, że z równą pewnością, z jaką upatruje się w czasie konstrukcji społecznej służącej ludziom do organizowania różnicy między przeszłością a przyszłością, projektuje się przestrzeń jako materialny substrat, terytorium lub miejsce. Tak postępują słynni socjologowie, jak choćby Peter L. Berger, Thomas Luckmann³, Talcott Parsons⁴ lub Anthony Giddens⁵. Istota sprawy tkwi tutaj w rozumieniu przestrzeni przede wszystkim jako obiektu materialnego. Prowadzi to do sytuacji, w której

¹ S. Kracauer, *Über Arbeitsnachweise*, Frankfurt am Main 1929.

² Czyli jako coś, co posiada własną istotę, niezależną od społecznych konstrukcji [przyp. red. nauk.].

³ P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości: traktat z socjologii*, tłum. i przedm. J. Niżnik, Warszawa 2010, oryg. 1966.

⁴ T. Parsons, *Social Systems and the Evolution of Social Action*. New York and London 1977.

⁵ A. Giddens, *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturacji*, tłum. S. Amsterdamski, Poznań 2003.

przestrzeń w większości projektów socjologicznych jest traktowana jako kwestia, nad którą nie warto się rozwodzić. W najlepszym zaś przypadku określa się ją jako „uwarunkowanie środowiskowe”, które należy wykluczyć w trakcie badań. Kiedy w 1977 roku Elisabeth Konau opublikowała książkę *Raum und soziales Handeln* [Przestrzeń i działanie społeczne], w podtytule mówiła o „zaniedbywanym wymiarze tworzenia teorii socjologicznych”. Jeszcze czternaście lat później, w 1991 roku, Dieter Läßle w często cytowanym „Essay über den Raum” [Esej o przestrzeni] doszedł do wniosku, że dominujące dyskursy nauk społecznych ewidentnie są naznaczone pewnego rodzaju „ślepotą przestrzeni”⁶.

Obecnie sytuacja się zmienia. Mimo to wciąż częściej niż o kategorii przestrzeni dyskutuje się o kategorii czasu jako środka konstrukcji rzeczywistości społecznej. Badania biograficzne przyczyniły się do powstania niemalże nauki o czasie⁷. Jednak w ostatnich latach ukazują się również wiele rozpraw na temat przestrzeni. W opublikowanej niedawno (w roku 1998) pracy Ursuli Nissen pt. *Kindheit, Geschlecht und Raum* [Dzieciństwo, płeć i przestrzeń] autorka dochodzi do konkluzji, że „od dziesięciu czy piętnastu lat, po dłuższym czasie zaniedbywania kategorii ‘przestrzeni’ w teoriach społecznych, podejmuje się usiłowania zmierzające do przewyciężenia tego stanu rzeczy”⁸.

Ta fala nowego zainteresowania pokazuje, w jak głębokim kryzysie znalazła się pewność dotycząca przestrzeni. Technologie szybkiego transportu,

⁶ W orygu. „Raumblindheit”, D. Läßle, *Essay über den Raum. Für ein gesellschaftswissenschaftliches Raumkonzept*, w: *Stadt und Raum. Soziologische Analysen*, red. H. Häußermann, Pfaffenweiler 1991, s. 157–207, tu: s. 163.

⁷ Por. nt. badań biograficznych bibliografię wydaną przez Arbeitsgruppe Erziehungswissenschaftliche Biographieforschung der Deutschen Gesellschaft für Erziehungswissenschaften *Magdeburger Bibliographie zur Biographieforschung*, gdzie pojawia się hasło poświęcone „czasowi”, brak za to artykułu o „przestrzeni”. Por. nt. socjologii czasu także T. Parsons, *Sociological Theory and Modern Society*, New York 1967; N. Elias, *Esej o czasie*, tłum. A. Łobożewicz, wstęp M. Bucholc, Warszawa 2017; B. Adam, *Time and Social Theory*, Cambridge–Oxford 1990; N. Luhmann, *Die Zukunft kann beginnen: Temporalstrukturen der modernen Gesellschaft*, w: *Vor der Jahrtausendwende: Berichte zur Lage der Zukunft*, red. P. Sloterdijk, Frankfurt am Main 1990, s. 119–150; tenże, *Soziale Systeme. Grundriß einer allgemeinen Theorie*, Frankfurt am Main 1993, wyd. 4 (pol.: *Systemy społeczne: zarys ogólnej teorii*, tłum. M. Kaczmarczyk, Kraków 2012); K. Mollenhauer, *Die Zeit in Erziehungs- und Bildungsprozessen. Annäherung an eine bildungstheoretische Frage*, w: „Die Deutsche Schule” 1981, nr 2, s. 68–78; U. Rabe-Kleberg, H. Zeiher, *Kindheit und Zeit. Über das Eindringen moderner Zeitorganisation in die Lebensbedingungen von Kindern*, w: „Zeitschrift für Sozialisationsforschung und Erziehungssoziologie” 1984, nr 4(1), s. 29–44; M. Kohli, *Gesellschaftszeit und Lebenszeit. Der Lebenslauf im Strukturwandel der Moderne*, w: *Die Moderne – Kontinuitäten und Zäsuren. Soziale Welt – Sonderband 4*, red. J. Berger, Göttingen 1986, s. 183–203; H. Loiskandl, *A Discussion of Max Weber (Almost) Started: Notes on Constructed Time as a Medium of Interaction*, odczyt wygłoszony podczas Światowego Kongresu Socjologicznego organizowanego przez Międzynarodowy Instytut Socjologii z Kolonii, niepublikowany manuskrypt, Uniwersytet Tokiwa 1997.

⁸ U. Nissen, *Kindheit, Geschlecht und Ruam. Sozialisations-theoretische Zusammenhänge geschlechtsspezifischer Raumanneignung*, Weinheim 1998, s. 136.

dokładny co do sekundy przekaz informacji na całym świecie, a w końcu także nowe możliwości poruszania się w przestrzeni wirtualnej sprawiają, że przestrzeń w znaczeniu materialnego substratu zdaje się zupełnie tracić znaczenie⁹. Dlatego w mediach masowych często mówi się o zanikaniu przestrzeni. Dla przykładu, tygodnik „Die Zeit” regularnie zamieszcza artykuły głoszące, jakoby człowiek był „istotą, która wypadła ze swojego wymiaru przestrzennego”¹⁰. Pisarz i reżyser Heiner Müller stwierdził w pewnym programie telewizyjnym w rozmowie z Aleksandrem Kluge (o czym można przeczytać również w późniejszej publikacji), że najgorsze jest to, „że istnieje już tylko czas lub prędkość, lub upływ czasu, ale nie ma już przestrzeni”¹¹. Francuski architekt i filozof Paul Virilio jest autorem wielokrotnie przytaczanej tezy, jakoby ludzie „nie zamieszkiwali [...] już przestrzeni, lecz czas”¹².

W rzeczywistości przestrzeń nie „zanika”: to organizacja współistnienia ludzi ulega zmianie. List z Europy do USA może być w drodze tygodniami, podczas gdy e-mail jest przekazywany w mgnieniu oka. Choć tendencja do coraz szybszej transmisji danych nie jest nowa, to zdaje się ona mocniej przemawiać do naszej świadomości dzięki najnowszym technologiom, szczególnie za sprawą owianego mitami Internetu. Również inne procesy społeczne, jak zmiana struktury przestrzeni miejskich, wyizolowane doświadczenia

⁹ Na temat zmian konfiguracji przestrzeni i czasu por. np.: S. Sassen, *Sozialräumliche Tendenzen in der Ökonomie von New York City*, w: *Stadt-Räume. Die Zukunft des Städtischen*, red. M. Wentz, Frankfurt am Main–New York 1991, s. 249–267; E. Siepmann, *Raum, Zeit und Knöllchen*, w: *Stadt-Räume. Die Zukunft des Städtischen*, red. M. Wentz, Frankfurt am Main–New York 1991, s. 47–61; M. Augé, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, tłum. R. Chymkowski, przedm. W.J. Burszta, Warszawa 2010; M. Castells, *Space of Flows – Raum der Stöme. Eine Theorie des Raumes in der Informationsgesellschaft*, w: *Stadt-Welt. Über die Globalisierung städtischer Milieus*, red. P. Noller i in., Frankfurt am Main–New York 1994; I. Modelmog, *Versuchungen. Geschlechterzirkus und Gegenkultur*, Opladen 1994; tenże, *Zeit und Raum im Aufbruch. Kulturelle und gegenkulturelle Bewegungsmomente*, w: *Kultur in Bewegung. Beharrliche Ermächtigungen*, red. I. Modelmog, E. Kirsch-Auwärter, Freiburg im Breisgau 1996, s. 147–164; G. Großklaus, *Medien-Zeit, Medien-Raum. Zum Wandel der raumzeitlichen Wahrnehmung in der Moderne*, Frankfurt am Main 1997; E. Grosz, *Space, Time and Perversion. Essay on the politics of the bodies*, London–New York 1995; D. Morley, K. Robins, *Spaces of Identity. Global Media, Electronic Landscapes and Cultural Boundaries*, London–New York 1995; G. Franck, *Künstliche Raumzeit. Zur ökonomischen Interdependenz von Raum und Zeit*, „Merkur” 1997, nr 9–10, s. 902–913; K.-D. Keim, *Milieu und Moderne. Zum Gebrauch und Gehalt eines nachtraditionellen sozial-räumlichen Milieubegriffs*, „Berliner Zeitschrift für Soziologie” 1997, nr 7, s. 387–399; K.M. Schmals, *Zivile Urbanität. Von der großen Erzählung zum Wechselspiel kleiner Erzählungen*, w: *Zivile Gesellschaft. Entwicklung, Defizite, Potentiale*, red. K. Schmals, H. Heinelt, Opladen 1997, s. 399–423; J. Hofmann, *Topological Ordering in Cyberspace*, wykład wygłoszony podczas konferencji EASST’98 w Lizbonie, 30 września–3 października 1998, URL: <https://duplox.wzb.eu/docs/lisbon/index.html> [pobranie: listopad 2015]; P. Noller, *Globalisierung, Stadträume und Lebensstile. Kulturelle und lokale Repräsentationen des globalen Raumes*, Opladen 1999.

¹⁰ B. Guggenberger, *Unterwegs im Nirgendwo*, „Die Zeit”, 11.11.1994, s. 43.

¹¹ A. Kluge, H. Müller, *„Ich schulde der Welt einen Toten”*. *Gespräche*. Hamburg 1995, s. 80.

¹² P. Virilio, *Der kritische Raum*, tłum. M. Karbe, „Tumult” 1983, nr 7, s. 16.

uspoleczniania oraz zmieniające się wyobrażenia o cielesności przyczyniają się do tego, że przestrzeń znów okazuje się problemem.

Fakt, że od ekspansyjnej polityki nazistów, uzasadnianej między innymi terytorialnie, minęło już trochę czasu, umożliwia [w Niemczech] ponowny, stopniowy powrót do kategorii przestrzeni. W czasach powojennych każda próba nawiązania do przestrzeni podlegała z początku tabuizacji, której celem było oddalenie wszelkich podejrzeń o argumentację w duchu polityki „narodu bez przestrzeni” [*Volk ohne Raum*]. Jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku zajmowanie się przestrzenią uważano częstokroć za reakcyjne. I tak na przykład Michel Foucault, który w swoich pracach naukowych zajmuje się też fenomenem przestrzeni, opisuje w rozmowie z Jean-Pierrem Barou i Michelle Perrot jedną z typowych dysput na ten temat:

Pamiętam, jak około dziesięć lat temu brałem udział w dyskusji na temat polityki przestrzeni i powiedziano mi, że to reakcyjne, zajmować się tak dużo przestrzenią, kiedy w życiu i w postępie chodzi o czas oraz o „projekt”¹³.

Ruchomy czas uchodzi za przyszłościowy temat. Za to przestrzeni nie tylko przypisuje się takie cechy, jak zastygłość i nieruchomość, lecz kojarzy się ją dodatkowo z argumentami geopolitycznymi z czasów II wojny światowej. W socjologii negatywne konotacje słowa „przestrzeń”, sięgające daleko poza granice Niemiec, prowadzą do zaniechania teoretycznych rozważań na temat pojęcia przestrzeni. W konsekwencji, niektórzy autorzy i autorki domagają się dziś, by ponownie przyjrzeć się zjawisku przestrzeni i połączyć to z teoretyczną dyskusją o jej definicji¹⁴.

Na skutek tabuizacji tego zagadnienia w ostatnich dziesięcioleciach właściwie nie zajmowano się pojęciem przestrzeni. Dziś widać, że choć możliwe jest empiryczne zbadanie nowych struktur przestrzennych jako części procesów społecznych, to analizy dokonuje się za pomocą pojęcia, które nieuchronnie prowadzi do uznania przestrzeni za abstrakcję. Narzuca się wobec tego pytanie, czy stosowane pojęcie jest jeszcze w stanie objąć zjawiska społeczne i warunki, w jakich przypuszczalnie powstaje.

Tymczasem przestrzeń traktuje się przecież jako podstawowe zagadnienie socjologiczne, jak wynika z opracowań encyklopedycznych, chociażby z leksykonu *Grundbegriffe der Soziologie* [*Podstawowe pojęcia socjologii*] Bernharda Schäfersa¹⁵. Jednak i tu autor zauważa, że mamy do czynienia z powszechnie zaniedbywanym tematem. W tym właśnie miejscu znajduje się punkt wyjścia niniejszej pracy. Pytanie, które legło u podstaw tej książki, brzmi: Jak można

¹³ M. Foucault, *The Eye of Power. A Conversation with J.-P. Barou and M. Perrot*, w: *Power, Knowledge. Michel Foucault: Selected Interviews and Other Writings 1972–1977*, red. C. Gordon, New York 1980a, s. 146–165, tu: s. 150.

¹⁴ Np.: D. Läßle, *Essay über...*, s. 157–207.

¹⁵ B. Schäfers, *Grundbegriffe der Soziologie*, Opladen 1995.

sprecyzować pojęcie przestrzeni jako jedno z podstawowych pojęć socjologii, aby, bazując na tej konstrukcji pojęciowej, stworzyć socjologię przestrzeni? Wykazana zostanie niezbędność pojęcia przestrzeni dla socjologii, ponieważ to za jego pomocą opisuje się organizację współistnienia ludzi. Mikrosocjologia potrzebuje pojęcia przestrzeni, aby nazwać tkanki, które wykształcają się przez połączenie się różnych dóbr społecznych lub też ludzi, a które z kolei kształtują struktury działania. Makrosocjologia, opierając się na pojęciu przestrzeni, może ująć pojęciowo relacje. Może ukazać, jak powstają one na skutek technologicznego usieciowienia oraz zmian struktury urbanistycznej, a także jak wpływają na warunki życiowe.

Aby tego dokonać, nie można sięgnąć po prostu po jedną z istniejących już definicji przestrzeni. Dotychczasowe zastosowanie pojęcia przestrzeni w socjologii lub w naukach pokrewnych może jednak stanowić punkt odniesienia. Stanie się wtedy jasne, że zastosowanie pojęcia przestrzeni w stosunku do terytoriów lub w celu lokalizacji miejsc obejmuje jedynie aspekty strukturalne. Dotyczy to również rzadkich przypadków zastosowania pojęcia przestrzeni w znaczeniu nadanym mu przez Kanta, jako zasady porządkującej *a priori*.

Współczesne prace nad nową definicją przestrzeni rzadko przybierały formę systematycznych rozpraw, należy je odczytywać raczej jako przymiarki do nowego spojrzenia na przestrzeń. Z uwagi na to, że mamy zazwyczaj do czynienia z esejami lub krótkimi przyczynkami w tomach poświęconych innemu tematowi, nieobyty w teoriach przestrzeni czytelnik ma zwykle problemy ze zrozumieniem wywodów podanych w tak skondensowanej formie.

Empiryczne badania społeczne zaowocowały wieloma analizami społecznej organizacji przestrzeni. Do tej pory brak jednak teoretycznie spójnego modelu połączeń między pojedynczymi zjawiskami. Istnieje na przykład wiele badań empirycznych, chociażby dotyczących możliwości użytkowania zabudowanej przestrzeni, wykluczenia strukturalnego z przestrzeni publicznej czy wreszcie symbolicznego oddziaływania przestrzeni. Niemal nieobecne są natomiast koncepcje dotyczące synergii różnych czynników, jak chociażby struktur przestrzennych, działania, symboliki. Bez teoretycznego wyobrażenia o procesie powstawania i reprodukcji przestrzeni – który trzeba opisywać za pomocą pojęcia przestrzeni – nie uda się w zadowalający sposób wyjaśnić wielu zebranych danych empirycznych, co wykażę w rozdziale VI.

Konceptualizacja przestrzeni jako miejsca lub terytorium zawodzi szczególnie jako narzędzie opisu powiązań między poszczególnymi konstytutywnymi aspektami przestrzeni. Nie ujmuje ona bowiem procesu konstytuowania przestrzeni, lecz zakłada z góry jego wynik – wykształcenie się miejsc, ograniczonych terytoriów itd. Nie uwzględnia się poszczególnych czynników złożonego procesu społecznego, w którego wyniku przestrzenie powstają lub są reprodukowane (niekiedy ulegając przy tym przemianom). Przyjmuje się bowiem, że przestrzeń jako miejsce lub terytorium jest już znane. Obraz przestrzeni jako terytorium prowadzi ponadto to metaforycznego posługiwania

się pojęciem przestrzeni lub też do założenia, że przestrzeń jest przedmiotem badań geografii, a nie socjologii.

Aby przeanalizować procesy konstituowania się i przemian przestrzeni, będę je w tej książce wyprowadzać z uporządkowania ludzi i dóbr społecznych. Nie będę więc zakładać, że istnieją dwie osobne rzeczywistości, przestrzeń – z jednej, a ludzie i dobra społeczne – z drugiej strony. Przestrzeń zostanie więc włączona w bieg wydarzeń, a tym samym będziemy i ją postrzegać jako twór dynamiczny.

Socjologia zyskuje w ten sposób pojęcie, za pomocą którego można badać zależności relacyjne między strukturą społeczną a dobrami społecznymi, które ze swojej strony wykazują własną potencjalność. Pozwala ono badać inkluzję i ekskluzję w układzie przestrzennym. Dzięki niemu przemiany organizacji współistnienia ludzi można analizować jako zmianę społeczną związaną z wykształcaniem się przestrzeni, a nie wyłącznie jako zjawiska rozpadu.

Hermann L. Gukenbiehl¹⁶ kładzie nacisk na dwa aspekty funkcji podstawowych pojęć socjologicznych:

Z jednej strony odnoszą się one do „rzeczywistości społecznej”, którą opisują i o której chcą i powinny informować. [...] Z drugiej strony pojęcia te związane są z modelami teoretycznymi, z naukowymi całościowymi wyobrażeniami rzeczywistości społecznej¹⁷.

Podstawowe kategorie socjologiczne odgrywają tu zatem rolę medium komunikacji, a zarazem służą analizie rzeczywistości społecznej, która, co należy dopowiedzieć, jest jednocześnie konstituowana przez dobór pojęć. Rysują się tu, jak sądzę, dwa bloki zagadnień, które należy rozważyć w celu wypracowania socjologicznego pojęcia przestrzeni:

1. Jakie modele teoretyczne stoją za poszczególnymi definicjami przestrzeni?
2. W jaki sposób należy sformułować definicję przestrzeni, by obejmowała ona stwierdzone w badaniach empirycznych zmiany struktur porządkujących?

Aby zatem odpowiedzieć na pytanie, jak określić przestrzeń jako jedno z podstawowych zagadnień socjologicznych, należy dokonać analizy wyobrażeń przestrzeni, jakie do tej pory dominowały w badaniach nad przestrzenią w obrębie nauk społecznych (rozd. II). Następnie należy prześledzić badania empiryczne pod kątem użyteczności konkretnych definicji przestrzeni w wyjaśnianiu przedmiotu owych badań. Z drugiej strony to właśnie empirycznie zdobyta wiedza o konstituowaniu się przestrzeni umożliwia wyprowadzenie socjologicznej definicji przestrzeni (rozd. III). W kolejnym rozdziale

¹⁶ H.L. Gukenbiehl, *Zur Einführung in eine Wissenschaft. Warum Begriffe lernen?*, w: *Einführung in die Hauptbegriffe der Soziologie*, red. H. Korte, B. Schäfers, Opladen 1995, s. 9–15.

¹⁷ Tamże, s. 13.

przedstawiam, bazując na powyższym, moją własną drogę do przestrzeni. Ocenie poddaję tu nowe wyobrażenia o przestrzeni obecne w naukach społecznych, które stają się punktem wyjścia dla ukonkretnienia mojego spojrzenia na przestrzeń (rozd. IV). W końcu, na podstawie wiedzy przedstawionej we wcześniejszych pracach teoretycznych i palety wyobrażeń o przestrzeni, a także zbadanych już empirycznie form konstituowania przestrzeni, możliwe staje się wyprowadzenie jej autorskiej definicji jako kategorii socjologicznej. Nie chodzi tu jednak o ustanowienie **jednej jedynej** kategorii, by następnie na siłę wtłoczyć w nią **wieloraką** rzeczywistość. Celem jest raczej stworzenie pojęcia procesualnego jako określenia procesu konstituowania się przestrzeni. Dzięki niemu możemy zrozumieć poszczególne formy jego artykulacji – na przykład ze względu na płeć, klasę, grupę etniczną, wiek, tożsamość seksualną itd. – jednocześnie go nie ujednociając (rozd. V). W końcu przydatność nowego pojęcia przestrzeni zostanie zaprezentowana i jednocześnie sprawdzona na konkretnych przykładach (rozd. VI). Pracę zamyka systematyczne podsumowanie podstaw socjologii przestrzeni (rozd. VII).

Celem niniejszej publikacji jest zatem takie ujęcie socjologii przestrzeni, które opiera się na procesualnym pojęciu przestrzeni, stawiając pytanie o to, **jak** przestrzenie powstają. Różne definicje przestrzeni oferują odmienne operacjonalizacje problemów badawczych. W zależności od warunków społecznych poszczególne pojęcia przestrzeni wykazują mniejszą lub większą wartość wyjaśniającą. Nie chodzi tu więc o wykazanie nieprawdziwości lub prawidłowości poszczególnych pojęć. Kryterium oceny musi stanowić wartość wyjaśniająca pojęcia dla empirycznie obserwowanych zjawisk i jego teoretyczna spójność.

W mojej pracy wychodzę przy tym od **pewnej określonej** przestrzeni, która posiada różne składniki. Oznacza to, że przeciwstawiam się praktykowanemu w socjologii podziałowi na przestrzeń społeczną i materialną. Podział ten sugeruje, że może istnieć jakaś przestrzeń poza światem materialnym (przestrzeń społeczna), lub też, że ludzie mogą postrzegać przestrzeń w taki sposób, że ich postrzeganie nie podlega uprzedniemu strukturyzującemu wpływowi społeczeństwa (przestrzeń materialna). Dlatego analitycznie zakładam istnienie przestrzeni społecznej, którą charakteryzują zarówno składniki materialne, jak i symboliczne.

Trzeba dokonać rozróżnienia takich terminów, jak wyobrażenie przestrzeni, obraz przestrzeni i pojęcie przestrzeni. Pojęcie przestrzeni jest terminem naukowym. Służy komunikacji w obrębie pewnej dziedziny nauki. Jego zastosowanie powinno umożliwić spójne myślowo sformułowanie istotnych zależności. Obrazy przestrzeni stanowią, jak dowodzi w swojej książce pod takim właśnie tytułem Detlev Ipsen, „konfigurację rzeczy, znaczeń i stylów życia”¹⁸.

¹⁸ D. Ipsen, *Raumbilder. Kultur und Ökonomie räumlicher Entwicklung*, Pfaffenweiler 1997, s. 6.

Chodzi tu o poszczególne obrazy przestrzeni powstałe na podstawie konkretnych układów, których wielość może występować w obrębie jednego społeczeństwa. Wyobrażenie przestrzeni jest z kolei ideą przestrzeni, kondensacją obrazów przestrzeni, a także ich symbolicznego ładunku, z uznawaną w dyscyplinach naukowych i/lub przetworzoną w codzienności wiedzą na temat przestrzeni.

Punktem odniesienia dla moich przemyśleń jest też Giddensowska teoria strukturacji, ponieważ obecny jest w niej dualizm, który przekłada się na pewną dualność. Z jednej strony mamy tu do czynienia z (obiektywnymi) strukturami, z drugiej – z (subiektywnym) działaniem. Jednak zastosowanie teorii Giddensa w badaniach nad przestrzenią pokazuje, że nie można przejść w tym wypadku ani jego definicji przestrzeni, ani systemu. Uwypuklę za to, za Pierrem Bourdieu, rolę ciała jako instancji pośredniczącej między strukturami a działaniem. W nawiązaniu do prac Reinharda Kreckela wykażę też związek między materią a symboliką.

Ponadto, wieloaspektowy temat przestrzeni zmusza do porzucenia wygodnych ram czystej teorii działania. Po pierwsze, ponieważ nie porusza się w niej kwestii konstytuowania przestrzeni, na przykład postrzegania i atmosfery, po drugie jednak dlatego, że w innych kontekstach argumentacyjnych, np. w teorii systemów Luhmanna, spotkać można idee, które wiele wyjaśniają i nie powinno się ich ignorować na korzyść utrwalonych tradycji myślowych. Z tego powodu przedstawiona tu teoria przestrzeni narodziła się wprawdzie z teorii strukturacji, jednak wykracza poza nią, zmienia jej wytyczne i przedstawia propozycje odnowienia teorii strukturacji, które pojawiły się w toku rozwoju socjologii przestrzeni.